



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/sprawiedliwosc [Translation already published on the official website of the Polish Ministry of Justice]

Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Ministry of Justice for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/sprawiedliwosc [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości]

Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA PIERWSZA

SPRAWA KANCIAŁ PRZECIWKO POLSCE

(Skarga nr 37023/13)

WYROK

STRASBURG

23 maja 2019 r.

OSTATECZNY

23/08/2019

*Wyrok ten stał się ostateczny na zasadach określonych w art. 44 ust. 2 Konwencji.
Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.*

W sprawie Kanciał przeciwko Polsce

Europejski Trybunał Praw Człowieka (sekcja pierwsza), zasiadając jako Izba w składzie:

Linos-Alexandre Sicilianos, *Przewodniczący*,
Ksenija Turković,
Aleš Pejchal,
Krzysztof Wojtyczek,
Armen Harutyunyan,
Tim Eicke,
Jovan Ilievski, *sędziowie*,

oraz Abel Campos, *Kanclerz Sekcji*,

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 kwietnia 2019 r.,
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 37023/13) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, wniesionej do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”) przez obywatela polskiego Pana Macieja Kanciałą („skarżący”) w dniu 28 maja 2013 r.

2. Skarżącego reprezentował Pan L. Daca, adwokat praktykujący w Gdańsku. Rząd polski („Rząd”) był reprezentowany przez swoją pełnomocnik Panią J. Chrzanowską, a następnie przez Pana J. Sobczaka z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący zarzucił, że był źle traktowany przez funkcjonariuszy policji i że w jego sprawie władze nie przeprowadziły skutecznego śledztwa, co stanowiło naruszenie art. 3 Konwencji.

4. W dniu 13 czerwca 2016 r. skargę zakomunikowano Rządowi.

FAKTY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżący urodził się w 1985 r. i mieszka w Gdańsku.

A. Postępowanie przygotowawcze prowadzone wobec skarżącego

6. W dniu 9 czerwca 2011 r. Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku wszczęła postępowanie przygotowawcze (sygn. akt Ap V Ds 27/11) w sprawie porwania J.R., które miało miejsce dzień wcześniej. Sprawę przekazano do delegatury Centralnego Biura Śledczego Policji („CBS”) w Gdańsku. CBS

jest jednostką policji odpowiedzialną za zapobieganie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej.

7. Porywacze zażądali od męża J.R. okupu w wysokości 1 000 000 euro (EUR). Część okupu zapłacono w dniu 15 czerwca 2011 r. Pokrzywdzoną prawdopodobnie uwolniono w dniu 16 czerwca 2011 r.

8. CBS i prokurator uzyskali dowody w postaci rozmów telefonicznych skarżącego i jego połączeń z siecią telefonii komórkowej. Na ich podstawie policja wytypowała kilku potencjalnych podejrzanych spośród przyjaciół rodziny J.R. i pracowników rodzinnej firmy, w tym skarżącego. W dniu 16 czerwca 2011 r. prokurator zarządził zatrzymanie skarżącego i innych podejrzanych w związku z podejrzeniem udziału w porwaniu. Skarżącego zatrzymano w dniu 16 czerwca i zwolniono w dniu 18 czerwca 2011 r. (zob. paragrafy 11 i 17 poniżej).

9. Do zatrzymania faktycznych porywaczy przez policję doszło na późniejszym etapie postępowania.

10. W dniu 20 kwietnia 2012 r. prokurator umorzył prowadzone wobec skarżącego i innych podejrzanych postępowanie przygotowawcze, stwierdzając, że nie popełnili oni zarzucanego im przestępstwa. Prokurator wskazał, że zgromadzone na dzień 16 czerwca 2011 r. dowody uzasadniały decyzję o zatrzymaniu skarżącego i innych podejrzanych.

B. Zatrzymanie skarżącego i śledztwo w sprawie nadużycia uprawnień przez policjantów

11. Skarżącego zatrzymano w mieszkaniu jego znajomych w Tczewie w dniu 16 czerwca 2011 r. o godz. 19.40 w związku z podejrzeniem udziału w porwaniu. Zatrzymania dokonał oddział antyterrorystyczny w obecności funkcjonariuszy CBS. Skarżącego zabrano do siedziby CBS w Gdańsku.

12. Z protokołu z dnia 16 czerwca 2011 r. wynika, że przy przyjęciu do policyjnej izby zatrzymań w Gdyni skarżący miał następujące obrażenia: siniaki na lewym policzku i otarcia na rękach i plecach.

13. Następnego dnia prokurator przedstawił skarżącemu zarzut porwania i go przesłuchał. Skarżący i pozostali podejrzani zaprzeczyli, jakoby brali udział w porwaniu. Testy DNA nie potwierdziły udziału skarżącego i pozostałych podejrzanych w porwaniu.

14. Z protokołu zatrzymania wynika, że skarżący nie zwrócił się o przeprowadzenie badania lekarskiego. CBS zleciło jednak przeprowadzenie badania lekarskiego skarżącego w szpitalu.

15. Z zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Gdańsku w dniu 17 czerwca 2011 r. wynika, że skarżący twierdził, że podczas zatrzymania doznał obrażeń głowy, twarzy i prawej ręki. W badaniu rentgenowskim nie ujawniono żadnych złamań. W zaświadczeniu stwierdzono, że ogólny stan skarżącego był dobry i że mógł wziąć udział w postępowaniu przygotowawczym. W zaświadczeniu

stwierdzono ponadto, że skarżący cierpiał na tkliwość okolicy skroniowej lewej, obrzęk lewej części twarzy z podbiegnięciami krwawymi oraz tkliwość prawej ręki i nadgarstka. Ostatecznie zdiagnozowano stłuczenie twarzy i prawego nadgarstka.

16. W dniu 17 czerwca 2011 r. skarżącego przebadano również w ośrodku zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Gdańsku. Skarżył się na ból w lewej części twarzy i w prawym nadgarstku. Badanie wykazało silny obrzęk w okolicy oczodołu lewego i niewielki obrzęk nadgarstka prawego.

17. Skarżącego zwolniono w dniu 18 czerwca 2011 r. o godz. 10.00.

18. W dniu 27 czerwca 2011 r. skarżący złożył przeciwko policjantom zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w związku z zatrzymaniem. Twierdził, że podczas zatrzymania, a następnie przebywania w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, był przedmiotem złego traktowania. Skarżący załączył kopię raportu z badania lekarskiego z 17 czerwca 2011 r. wraz ze zdjęciami, na których widniały jego obrażenia.

19. Zawiadomienie skarżącego przekazano do Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy. W dniu 27 lipca 2011 r. Prokurator Okręgowy w Bydgoszczy wszczął postępowanie przygotowawcze w sprawie zarzutu nadużycia uprawnień przez funkcjonariuszy policji na podstawie art. 231 Kodeksu karnego.

20. Tego samego dnia skarżący został przesłuchany przez prokuratora. Skarżący złożył zeznanie o następującej treści: w dniu 16 czerwca 2011 r. on i jego dziewczyna odwiedzili swoich znajomych Ł.W. i D.W. w ich mieszkaniu. W mieszkaniu była również siostra D.W. Między godz. 6.00 a 7.00 po południu skarżący usłyszał wybuchy, a chwilę później do mieszkania wdarła się grupa uzbrojonych i zamaskowanych funkcjonariuszy policji. Skarżący i pozostali podporządkowali się wydanemu przez policjantów poleceniu położenia się na podłogę. Skarżący widział, jak jeden z policjantów uderzył Ł.W. w twarz karabinem i jak Ł.W. krwawił. Drugi policjant kopnął skarżącego w twarz. Skarżący został również uderzony w głowę, plecy i nogi, po czym jeden z funkcjonariuszy założył mu kajdanki. Skarżący twierdził, że następnie został porażony paralizatorem elektrycznym w plecy, pośladki, genitalia i uszy. Jeden z policjantów przycisnął twarz skarżącego do kałuży krwi Ł.W. na podłodze. W drodze do radiowozu skarżącego duszono. W radiowozie nadal rażono skarżącego paralizatorem elektrycznym w plecy, dopóki nie zaczął się dusić. Skarżącego zabrano na posterunek policji, gdzie kazano mu klęczeć pod ścianą przez pół godziny. Policja chciała wiedzieć, gdzie są pieniądze i z kim skarżący współpracował przy porwaniu kobiety. Skarżącego zmuszono do podpisania dokumentu, z którego treścią nie mógł się zapoznać. Następnie zabrano go do policyjnej izby zatrzymań w Gdyni. Po zwolnieniu skarżący udał się do szpitala w Gdańsku na badania lekarskie. Odbył również wizytę u chirurga, neurologa i psychologa.

21. Skarżący twierdził, że wskutek zatrzymania miał stłuczenia głowy i pleców oraz skręcone kciuki, a także poparzenia na plecach spowodowane użyciem paralizatora elektrycznego.

22. Prokurator wskazał, że wskutek błędu technicznego nie można było zapoznać się z zapisem nagrania z monitoringu z dnia 17 czerwca 2011 r. znajdującego się w Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku, gdzie skarżący był przesłuchiwany.

23. Prokurator ustalił, że w dniu 9 czerwca 2011 r. Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku wszczęła postępowanie przygotowawcze w sprawie porwania J.R. i żądania okupu. W dniu 16 czerwca 2011 r., mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, prokurator prokuratury apelacyjnej zarządził zatrzymanie kilku podejrzanych, w tym skarżącego i jego dziewczyny.

24. Prokurator przesłuchał inne osoby, które zostały zatrzymane wraz ze skarżącym. Dziewczyna skarżącego zeznała, że funkcjonariusze policji odziani w kominiarki i kamizelki kuloodporne wyważyli drzwi mieszkania. Jeden z funkcjonariuszy założył jej kajdanki. Dziewczyna skarżącego słyszała krzyki skarżącego i widziała krew na podłodze w mieszkaniu. Zabrano ją na posterunek policji, gdzie grożono jej użyciem paralizatora elektrycznego. Po zwolnieniu widziała skarżącego z opuchniętą twarzą i podbitym okiem; jego plecy pokryte były niewielkimi strupami spowodowanymi użyciem paralizatora.

25. Ł.W. zeznał m.in., że policjanci wyważyli drzwi i wrzucili do mieszkania granat hukowy, po czym wydali wszystkim polecenie położenia się na podłodze. Ł.W. zeznał, że skarżący został kopnięty i uderzony przez trzech policjantów, a także porażony paralizatorem.

26. D.W. zeznała, że jeden z policjantów uderzył jej męża Ł.W. w twarz karabinem, co potwierdziła Z.M. Ł.W., D.W. i Z.M. zostali zatrzymani w związku z podejrzeniem posiadania środków odurzających. Nie przedstawiono im zarzutu udziału w porwaniu.

27. Prokurator zlecił sporządzenie opinii z zakresu medycyny sądowej. Zlecił biegłemu z zakresu medycyny sądowej ustalenie m.in. jakich obrażeń doznał skarżący w związku z zatrzymaniem. Biegły z zakresu medycyny sądowej miał dostęp do odpowiednich części akt sprawy prokuratury i dokumentacji medycznej.

28. Opinia została sporządzona w dniu 26 czerwca 2012 r. Na podstawie dokumentacji medycznej, w tym protokołu z dnia 16 czerwca 2011 r. oraz zaświadczeń z dnia 17 czerwca 2011 r., w opinii wskazano, że skarżący cierpiał na tkliwość okolicy skroniowej lewej, obrzęk lewej części twarzy z podbiegnięciami krwawymi, tkliwość nadgarstka prawego oraz otarcia na rękach i plecach. Ponadto na podstawie zdjęć ustalono, że skarżący miał również podbiegnięcia krwawe na lewym ramieniu, w bocznej części tułowia oraz w okolicy podpępkowej, a także otarcia na kolanach.

29. Biegły z zakresu medycyny sądowej stwierdził, że podbiegnięcia krwawe mogły powstać w wyniku uderzenia tępym przedmiotem lub upadku na taki przedmiot. W przypadku skarżącego podbiegnięcia krwawe na twarzy i tułowi mogły powstać w wyniku kopnięcia, chociaż kopnięcia butami wojskowymi spowodowałyby raczej otarcia lub rany miażdżone. Podbiegnięcia krwawe na lewym ramieniu skarżącego mogły powstać w wyniku zastosowania chwytu obezwładniającego podczas przemieszczania skarżącego. Otarcia na nadgarstkach mogły powstać w wyniku zastosowania kajdanek. Ponadto biegły stwierdził, że kanciaste otarcia na plecach skarżącego mogły powstać w wyniku użycia paralizatora elektrycznego.

30. W opinii stwierdzono, że obrażenia skarżącego spowodowały u skarżącego rozstrój zdrowia na okres nieprzekraczający siedmiu dni.

31. Prokurator przesłuchał również funkcjonariuszy policji. Ustalił, że zatrzymania dokonał wyspecjalizowany oddział antyterrorystyczny składający się z ośmiu funkcjonariuszy. Na zewnątrz mieszkania towarzyszyło im siedmiu policjantów z gdańskiej delegatury CBŚ. Policja uznała skorzystanie z pomocy wyspecjalizowanego oddziału za konieczne, bowiem podejrzani byli zamieszani w porwanie, stosowali brutalne metody działania i istniała obawa, że dysponują niebezpiecznymi narzędziami. Funkcjonariusze oddziału antyterrorystycznego wyposażeni byli w karabiny, kaski i kamizelki kuloodporne i nosili kominiarki. Oddział wyważył drzwi i użył granatu hukowego.

32. Skarżący został zatrzymany przez funkcjonariusza R. Z jego zeznań oraz z zeznań pozostałych funkcjonariuszy wynika, że skarżący leżał na podłodze z rękoma schowanymi pod ciałem. Funkcjonariusz R. siedział na skarżącym. Wydał skarżącemu polecenie podniesienia rąk, aby mógł założyć mu kajdanki, jednak skarżący odmówił i próbował obalić funkcjonariusza. Biorąc pod uwagę ryzyko, że skarżący mógł mieć przy sobie broń palną i widząc, że skarżący odmawia założenia kajdanek, funkcjonariusz R. zdecydował się porazić skarżącego paralizatorem elektrycznym w plecy, a w tym samym czasie drugi funkcjonariusz usiłował założyć mu kajdanki. Funkcjonariusz R. zeznał, że nie pamięta, ile razy użył broni, ale uczynił to wobec stawianego przez skarżącego oporu. Wymierzył broń w plecy skarżącego. Funkcjonariusz R. zeznał, że przy każdym użyciu broni doszło do kilkusekundowego porażenia prądem. Skarżący mógł zostać porażony w różne partie pleców. Następnie dokonano zatrzymania skarżącego.

33. Funkcjonariusze oddziału specjalnego zeznali, że nie użyli żadnej innej siły.

34. W dniu 26 lipca 2012 r. Prokurator Okręgowy umorzył postępowanie przygotowawcze w sprawie zarzutu nadużycia uprawnień przez funkcjonariuszy policji z powodu braku dostatecznych dowodów uzasadniających popełnienie przestępstwa.

35. Prokurator uznał, że funkcjonariusze oddziału specjalnego szczegółowo wyjaśnili, co stało się podczas zatrzymania oraz sposób zastosowania środków przymusu bezpośredniego. Funkcjonariusze zeznali, że stosowali wyłącznie środki podyktowane sytuacją. Zaprzeczyli, jakoby uderzyli, kopali czy uderzyli karabinem któregoś z zatrzymanych. W odniesieniu do paralizatora elektrycznego prokurator stwierdził:

„Broń elektrowstrząsową zastosowano zgodnie z procedurą i tylko w stosunku do [skarżącego], w okolicznościach opisanych przez dokonującego zatrzymania funkcjonariusza policji z powodu niepodporządkowania się poleceniom”.

36. Prokurator wskazał, że do zatrzymania pięciu osób (dwóch mężczyzn i trzech kobiet) doszło w mieszkaniu, w rzeczywistości w jednym pomieszczeniu (w którym znajdowały się cztery osoby) o bardzo niewielkiej kubaturze. W pomieszczeniu tym znajdowało się co najmniej osiem osób (czterech zatrzymanych i co najmniej czterech funkcjonariuszy). W związku z użyciem granatu hukowego w mieszkaniu nie sposób było wykluczyć możliwości doznania niezamierzonych obrażeń przez zatrzymanych.

37. Prokurator wskazał, że skarżący nie zgłosił do protokołu zatrzymania żadnych zastrzeżeń co do sposobu jego zatrzymania pomimo drastycznych działań, jakie mieli podejmować funkcjonariusze policji. Ponadto w dniu 11 października 2011 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe oddalił zażalenie skarżącego na wydane przez prokuratora dnia 16 czerwca 2011 r. postanowienie w przedmiocie zatrzymania skarżącego. Sąd uznał, że w świetle zgromadzonego w tym czasie materiału dowodowego zatrzymanie było uzasadnione i zostało przeprowadzone zgodnie z prawem.

38. W konkluzji prokurator przyjął, że skarżący doznał obrażeń opisanych w obdukcji. Niemniej jednak, po przeanalizowaniu całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prokurator nie mógł jednoznacznie stwierdzić, że obrażenia powstały w wyniku czynności funkcjonariuszy. Prokurator wskazał, że czynności zatrzymania dokonano szybko i że czynności funkcjonariuszy miały na celu sprawne i skuteczne zatrzymanie podejrzanych. Funkcjonariusze policji przedstawili spójną wersję wydarzeń. Chociaż nie sposób całkowicie wykluczyć wersji wydarzeń przedstawionej przez skarżącego prokurator, mając na uwadze zasadę *in dubio pro reo*, postanowił umorzyć postępowanie przygotowawcze z powodu braku dostatecznych dowodów uzasadniających podejrzenie popełnienia zarzucanego przestępstwa.

39. Skarżący wniósł zażalenie na postanowienie prokuratora. Zarzucił, że dokonana przez prokuratora ocena materiału dowodowego była jednostronna i miała na celu oczyszczenie funkcjonariuszy policji z zarzutów.

40. Skarżący podniósł, że okoliczność doznania przez niego licznych obrażeń podczas zatrzymania nie budziła żadnych wątpliwości, co zresztą znalazło potwierdzenie w obdukcji. Odniesione przez skarżącego obrażenia nie mogły być wynikiem niczego innego niż złe traktowanie podczas zatrzymania, w szczególności porażenia paralizatorem elektrycznym,

uderzeń karabinem i kopnięć. Skarżący podkreślił również, że wszyscy zatrzymani konsekwentnie opisywali brutalne zachowanie funkcjonariuszy policji. Wszyscy zatrzymani potwierdzili, że żaden z nich nie stawiał oporu i że wszyscy podporządkowali się poleceniom policjantów.

41. W dniu 18 marca 2013 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ utrzymał postanowienie prokuratora w mocy. Uznał, że prokurator dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnął odpowiednie wnioski. Wskazał na brak konieczności uzupełnienia materiału dowodowego. Sąd uznał, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie można jednoznacznie stwierdzić, że doszło do popełnienia zarzucanego przestępstwa polegającego na nadużyciu uprawnień.

42. Sąd wskazał, że przypadki i sposoby użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego zostały uregulowane w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego. Funkcjonariusze policji mogli stosować te środki z zachowaniem zasad określonych w art. 16 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji.

43. Sąd zwrócił uwagę na fakt, że Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe oddalił wniesione przez skarżącego zażalenie na postanowienie w przedmiocie zatrzymania. Sąd ten uznał, że czynność zatrzymania przeprowadzono zgodnie z prawem.

44. Sąd wskazał, że charakter działań podjętych przez funkcjonariuszy podyktowany był zachowaniem zatrzymanych i faktem, że zatrzymanie dotyczyło porwania. Funkcjonariusze działali z zaskoczenia, a sytuacja rozwijała się w błyskawicznym tempie. Celem funkcjonariuszy było szybkie i skuteczne przeprowadzenie czynności zatrzymania. Tym samym sposób przeprowadzenia czynności zatrzymania był niewątpliwie podyktowany koniecznością jego skutecznego dokonania.

45. Sąd zauważył istnienie dwóch sprzecznych wersji wydarzeń. W tym zakresie uznał, że te sprzeczne wersje nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie istotnych okoliczności faktycznych. Na takie ustalenie nie pozwoliły również inne zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności w postaci dokumentacji medycznej.

46. W związku z powyższym nie można uznać, że działania funkcjonariuszy policji wypełniały znamiona przestępstwa. Z akt sprawy nie wynika jednoznacznie, że skarżący (i pozostali podejrzani) mogli, jak twierdzili, odnieść obrażenia podczas zatrzymania. Dowody w postaci dokumentacji medycznej nie rozwiały istotnych wątpliwości. Sąd wskazał również, że skarżący i pozostali podejrzani nie zakwestionowali działań funkcjonariuszy policji w protokole zatrzymania ani podczas przesłuchania.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

A. Użycie siły przez policję

1. Ustawa o Policji

47. Art. 16 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, w brzmieniu obowiązującym w okresie mającym znaczenie dla sprawy, w odpowiednim zakresie stanowił:

„1. W razie niepodporządkowania się wydanym na podstawie prawa poleceniom organów Policji lub jej funkcjonariuszy, policjanci mogą stosować następujące środki przymusu bezpośredniego:

- 1) fizyczne, techniczne i chemiczne środki służące do obezwładniania bądź konwojowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów;
- 2) pałki służbowe;
- 3) wodne środki obezwładniające;
- 4) psy i konie służbowe;
- 5) pociski niepenetracyjne, miotane z broni palnej.

2. Policjanci mogą stosować jedynie środki przymusu bezpośredniego odpowiadające potrzebom wynikającym z istniejącej sytuacji i niezbędne do osiągnięcia podporządkowania się wydanym poleceniom”.

2. Rozporządzenie w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego

48. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego zostało wydane na podstawie art. 16 ust. 4 ustawy o Policji. Ten akt prawny obowiązywał w okresie mającym znaczenie dla sprawy.

49. Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia przewidywał, że policjant może stosować środki przymusu bezpośredniego z zachowaniem zasad określonych w art. 16 ust. 1 i 2 ustawy o Policji. Środki przymusu bezpośredniego mogły być stosowane po uprzednim bezskutecznym wezwaniu osoby do zachowania się zgodnego z prawem oraz uprzedzeniu o użyciu środków przymusu bezpośredniego (§ 1 ust. 2). Policjant mógł odstąpić od wzywania osoby do zachowania się zgodnego z prawem oraz od uprzedzenia o użyciu środków przymusu bezpośredniego, jeżeli zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także mienia (§ 1 ust. 3). Rozporządzenie stanowi, że policjant powinien stosować środki przymusu bezpośredniego w taki sposób, aby powodować możliwie najmniejszą dolegliwość dla osoby, wobec której zastosowano środki przymusu bezpośredniego, oraz powinien odstąpić od ich

stosowania, gdy osoba, wobec której użyto tych środków, podporządkowała się wydanym poleceniom (§ 2 ust.1 pkt 2).

50. Przepis § 5 rozporządzenia stanowi, że siłę fizyczną można stosować w celu obezwładnienia osoby, odparcia czynnej napaści albo zmuszenia do wykonania polecenia. Używając siły fizycznej, nie wolno zadawać uderzeń, chyba że policjant działa w obronie koniecznej albo w celu odparcia zamachu na życie, zdrowie ludzkie lub mienie.

51. Przepis § 8 rozporządzenia reguluje stosowanie paralizatorów elektrycznych. Tego rodzaju środek stosuje się wobec osób, które swoim zachowaniem stwarzają niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także mienia oraz jeżeli zastosowanie innych środków przymusu bezpośredniego jest niemożliwe albo okazało się bezskuteczne. Paralizator elektryczny można stosować w szczególności w następujących sytuacjach: w celu obezwładnienia osoby niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia niebezpiecznego narzędzia; odparcia czynnej napaści lub pokonania czynnego oporu; zatrzymania osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa albo udaremnienia ucieczki osoby zatrzymanej (§ 8 ust. 3). Przy stosowaniu paralizatora elektrycznego należy zachować ostrożność, uwzględniając jego właściwości mogące stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego.

B. Rzecznik Praw Obywatelskich

52. W piśmie skierowanym do Komendanta Głównego Policji z dnia 28 czerwca 2017 r. Rzecznik Praw Obywatelskich wyraził swoje zaniepokojenie stosowaniem paralizatorów elektrycznych przez Policję. Zalecił zobowiązanie policjantów do przedstawiania szczegółowej notatki po każdorazowym użyciu tej broni. Kwestię stosowania paralizatorów elektrycznych przez policję Rzecznik poruszył również w swoim sprawozdaniu rocznym za 2017 r.

III. MATERIAŁY RADY EUROPY

53. W 20. sprawozdaniu ogólnym z działalności Komitetu ds. zapobiegania torturom (CPT) z dnia 26 października 2010 r. stwierdzono m.in.:

„72. Paralizatory elektryczne są coraz częściej stosowane przy przeprowadzaniu czynności zatrzymania, a przykłady ich niewłaściwego użycia w tym zakresie (np. wielokrotne porażanie osób leżących na ziemi) zostały szeroko nagłośnione. Bez wątpienia należy ściśle obwarować stosowanie paralizatora elektrycznego w takich sytuacjach. Wytyczne, stwierdzone przez CPT w niektórych krajach, przewidujące możliwość stosowania tej broni, gdy funkcjonariusze organów ścigania odpierają napad lub groźbę przemocy tego stopnia, że musieliby użyć siły, aby chronić siebie lub innych, są tak szerokie, że sprzyjają niewspółmiernej reakcji. Gdyby paralizator elektryczny stopniowo stał się bronią pierwszego wyboru w obliczu karygodnej

postawy podczas zatrzymania, mogłoby to mieć znaczny negatywny wpływ na sposób postrzegania funkcjonariuszy organów ścigania przez obywateli.

[...]

77. Paralizatory elektryczne powinny być wyposażone w urządzenia (m.in. chip pamięci) przeznaczone do rejestrowania różnego rodzaju informacji i przeprowadzania kontroli użycia broni (takich jak dokładny czas użycia; liczba, czas trwania i intensywność porażenia elektrycznego, itp.). Informacje przechowywane na tych chipach powinny być systematycznie odczytywane przez właściwe organy w odpowiednich odstępach czasu (co najmniej raz na trzy miesiące). Ponadto broń powinna być wyposażona we wbudowany celownik laserowy i urządzenia rejestrujące obraz, umożliwiające bezpieczne celowanie i rejestrowanie okoliczności towarzyszących użyciu broni.

[...]

78. Paralizatory elektryczne wydawane funkcjonariuszom organów ścigania zazwyczaj mają różne tryby stosowania, w szczególności tryb „strzelający” i tryb „zbliżeniowy” (paraliżujący). W trybie „strzelającym” paralizator wystrzeliwuje pociski, które wczepiają się w ciało osoby w niewielkich odstępach, po czym następuje porażenie prądem. W zdecydowanej większości przypadków porażenie to powoduje ogólny skurcz mięśni skutkujący przejściowym paraliżem, wskutek czego porażona osoba upada na ziemię. Natomiast w przypadku trybu „zbliżeniowego” elektrody znajdujące się na końcu paralizatora wytwarzają łuk elektryczny, a przy zetknięciu się z osobą elektrody powodują bardzo intensywny, zlokalizowany ból, z możliwością poparzenia skóry. CPT ma poważne zastrzeżenia co do tego ostatniego sposobu używania broni. Wyszukoleni funkcjonariusze organów ścigania będą wszakże dysponować szeregiem innych technik kontroli w sytuacji, gdy znajdą się w zasięgu dotyku osoby, którą należy poddać kontroli.

[...]

Postępowanie następcze

82. Po każdym użyciu paralizatora elektrycznego funkcjonariusz organów ścigania, który użył broni, powinien być skierowany na tzw. odprawę. Ponadto incydent powinien być przedmiotem szczegółowego raportu sporządzonego dla organu wyższego szczebla. W raporcie należy wskazać dokładne okoliczności uzasadniające użycie broni, sposób użycia broni, a także zawrzeć wszelkie inne istotne informacje (obecność świadków, możliwość użycia innej broni, pomoc medyczna udzielona porażonej osobie itp.). W raporcie należy uwzględnić informacje techniczne zapisane na chipie pamięci oraz nagrania obrazujące użycie paralizatora elektrycznego.

83. Tej procedurze wewnętrznej powinien towarzyszyć zewnętrzny element monitorowania. Może on polegać na systematycznym informowaniu, w regularnych odstępach czasu, niezależnego organu odpowiedzialnego za nadzór nad organami ścigania o każdym przypadku użycia paralizatora elektrycznego.

84. Ilekroć okaże się, że użycie paralizatora elektrycznego mogło być niezgodne z odpowiednimi przepisami ustawowymi lub wykonawczymi, należy wszcząć odpowiednie postępowanie (dyscyplinarne lub karne)”.

54. W raporcie CPT z wizyty w Polsce przeprowadzonej w dniach 11–22 maja 2017 r. stwierdzono m.in.:

„22. [...] Komitet zaleca również zwrócenie szczególnej uwagi na przypominanie wszystkim policjantom o zasadach dotyczących właściwego postępowania w zakresie

używania paralizatorów elektrycznych (taserów) oraz egzekwowanie tych zasad. W tym względzie należy uzmysłwić wszystkim funkcjonariuszom policji, że paralizatory elektryczne mogą być używane wyłącznie wtedy, gdy występuje rzeczywiste i bezpośrednie zagrożenie życia lub ryzyko poważnych obrażeń. Niedopuszczalne jest użycie takiej broni wyłącznie w celu zmuszenia osoby do podporządkowania się wydanemu poleceniu.

Zdaniem CPT używanie paralizatorów elektrycznych powinno być regulowane zasadami konieczności, pomocniczości, proporcjonalności, wcześniejszego ostrzegania (o ile to możliwe) oraz ostrożności. Co więcej, użycie takiej broni powinno być dopuszczalne wyłącznie wtedy, gdy łagodniejsze środki przymusu (negocjacje i perswazja, ręczne techniki kontroli itp.) okazały się bezskuteczne lub ich zastosowanie jest niemożliwe oraz jeżeli jest jedyną możliwą alternatywą dla zastosowania metody stwarzającej większe ryzyko obrażeń czy śmierci (np. broni palnej)”.

PRAWO

I. ZARZUCANE NARUSZENIE ART. 3 KONWENCJI

55. Skarżący skarżył się na złe traktowanie podczas zatrzymania i brak przeprowadzenia skutecznego śledztwa w tym zakresie. Skarżący powołał się na art. 3 Konwencji, który stanowi:

„Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

A. Dopuszczalność

56. Trybunał wskazuje, że skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. Trybunał wskazuje ponadto, że nie jest ona pod żadnym innym względem niedopuszczalna. Należy ją zatem uznać za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. *Aspekt materialny art. 3*

(a) *Stanowisko skarżącego*

57. Skarżący twierdził, że władze postanowiły dokonać jego zatrzymania przy pomocy wyspecjalizowanego oddziału policji w braku podstaw dostatecznie uzasadniających przypuszczenie, że popełnił zarzucane przestępstwo. Co więcej, nie było podstaw, by przypuszczać, że skarżący był osobą niebezpieczną.

58. Podczas zatrzymania policja użyła nieproporcjonalnej siły, mimo że skarżący nie stawiał oporu i podporządkował się wydawanym poleceniom. Skarżący twierdził, że podczas zatrzymania policjanci uderzali go w twarz, głowę, plecy i nogi, kopali go w twarz, razili go prądem w różne części ciała za pomocą paralizatora elektrycznego, zmusili go do wypicia

krwi z podłogi oraz dusili okręconą wokół szyi koszulką. Czynności te przyczyniły się do powstania licznych obrażeń ciała, a także do intensywnego cierpienia fizycznego i psychicznego.

59. Skarżący wskazał, że położył się na podłogę w pozycji, która mogła sugerować, że miał ręce schowane pod ciałem. W tamtej chwili, zamiast wielokrotnie razić skarżącego paralizatorem, funkcjonariusz mógł bez trudu chwycić ręce skarżącego i założyć mu kajdanki.

60. Skarżący doznał licznych obrażeń, które znalazły potwierdzenie w obdukcji, zdjęciach dokumentujących stan fizyczny skarżącego oraz w wyjaśnieniach innych osób, które zatrzymano wraz ze skarżącym. Rząd nie przedstawił przekonującego wyjaśnienia okoliczności ani przyczyn powstałych obrażeń. Charakter obrażeń wyraźnie wskazywał, że powstały one wskutek użycia paralizatora elektrycznego, tępego narzędzia w postaci rękojeści karabinu i wojskowych butów. Wyżej wymienione obrażenia nie wynikały ani nie mogły wynikać z okoliczności innych niż zatrzymanie skarżącego. Rząd nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że skarżący zachowywał się brutalnie, mógł być uzbrojony czy stawiał opór.

61. Wszyscy zatrzymani twierdzili, że policjanci zachowywali się brutalnie. Zatrzymani nie stawiali oporu i podporządkowywali się wydawanym im podczas zatrzymania poleceniom. Tym samym nie zachodziła konieczność zastosowania paralizatora elektrycznego czy innych środków przymusu bezpośredniego. Co więcej, liczna grupa policjantów wdzierających się do mieszkania i używając granatów hukowych była dla wszystkich zatrzymanych całkowitym zaskoczeniem, co wyeliminowało wszelki opór z ich strony.

62. Skarżący nie wniósł zażalenia na zachowanie funkcjonariuszy podczas czynności zatrzymania z powodu doznanego szoku. Chciał tylko jak najszybciej opuścić prokuraturę, ponieważ grożono mu dalszym stosowaniem przemocy.

(b) Stanowisko Rządu

63. Rząd twierdził, że skarżący nie został poddany nieludzkiemu ani poniżającemu traktowaniu. W szczególności użycie siły przez funkcjonariuszy było odpowiednie i proporcjonalne w okolicznościach sprawy.

64. Skarżącego zatrzymano w związku z podejrzeniem popełnienia lub udziału w popełnieniu zbrodni. Skarżący był zatrzymany przez niespełna dwa dni (od godz. 19.40 w dniu 16 czerwca 2011 r. do godz. 10.00 w dniu 18 czerwca 2011 r.). Skarżącego zatrzymano w mieszkaniu znajomych. Funkcjonariusze wydali skarżącemu polecenie położenia się na podłogę, aby ułatwić założenie kajdanek i zabezpieczyć się przed użyciem broni, w posiadaniu której mógł być skarżący i pozostali. Zastosowanie innych środków w stosunku do skarżącego spowodowane było jego odmową podporządkowania się poleceniom. Funkcjonariusze wymierzili paralizator

elektryczny w plecy skarżącego. Zdaniem Rządu ten sposób użycia paralizatora miał słabszy wpływ i nie wywołał żadnych negatywnych skutków medycznych. Podjęte przez funkcjonariuszy działania były zgodne z rozporządzeniem w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego. Rząd twierdził, że zastosowanie środków przymusu bezpośredniego w celu zatrzymania skarżącego było bezwzględnie konieczne ze względu na zachowanie skarżącego.

65. W odniesieniu do stanu fizycznego i psychicznego skarżącego Rząd podkreślił, że podczas przesłuchania skarżący nie skarżył się na żadne obrażenia i potwierdził, że czuje się dobrze. Skarżący wniósł zażalenie na działania funkcjonariuszy w związku z jego zatrzymaniem dopiero po zwolnieniu. Tym samym nie można dać wiary jego twierdzeniom. Czynności funkcjonariuszy nie miały na celu zadania skarżącemu obrażeń czy fizycznego i psychicznego cierpienia. Celem podejmowanych przez funkcjonariuszy czynności, w szczególności założenia kajdanek, obezwładnienia na podłodze i zastosowania paralizatora elektrycznego, było jedynie sprawne zatrzymanie skarżącego.

66. Rząd wskazał, że z ustaleń poczynionych w toku postępowania przygotowawczego wynika brak wiarygodnych dowodów świadczących o niewłaściwym potraktowaniu skarżącego przez funkcjonariuszy. W jego ocenie działania funkcjonariuszy były uzasadnione okolicznościami sprawy. Zarzuty dotyczące złego traktowania i doznanych obrażeń nie zostały poparte odpowiednimi dowodami. Ponadto rzekome obrażenia skarżącego nie osiągnęły dostatecznego poziomu dotkliwości w rozumieniu art. 3.

(c) Ocena Trybunału

(i) Zasady ogólne

67. Ogólne zasady dotyczące wynikającego z art. 3 Konwencji obowiązku Wysokich Układających się Stron, aby nie poddawać osób podlegających ich jurysdykcji nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub torturom w kontaktach z policjantami, zostały szczegółowo opisane w paragrafach 81-90 wyroku Trybunału w sprawie *Bouyid przeciwko Belgii* ([WI], skarga nr 23380/09, 28 września 2015 r.).

(ii) Zastosowanie w niniejszej sprawie

68. Skarżącego zatrzymano w dniu 16 czerwca 2011 r. o godz. 19.40. W protokole z dnia 16 czerwca 2011 r. sporządzonym w związku z przyjęciem skarżącego do policyjnej izby zatrzymań w Gdyni, funkcjonariusz M.G. wskazał, że skarżący miał następujące obrażenia: siniaki na lewym policzku i otarcia na rękach i plecach (zob. paragraf 12 powyżej).

69. W dniu 17 czerwca 2011 r., przebywając w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, skarżący został zabrany na badania lekarskie do dwóch zakładów opieki zdrowotnej w Gdańsku, gdzie skarżył się na obrażenia odniesione podczas zatrzymania. Z wystawionego przez szpital zaświadczenia z dnia 17 czerwca 2011 r. wynikało, że skarżący cierpiał między innymi na obrzęk lewej części twarzy z podbiegnięciami krwawymi oraz tkliwość prawej ręki i nadgarstka (zob. paragraf 15 powyżej). W zaświadczeniu z tego samego dnia wystawionym przez placówkę zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji stwierdzono silny obrzęk w okolicy oczodołu lewego skarżącego (zob. paragraf 16 powyżej).

70. Obdukcja z dnia 26 czerwca 2012 r. potwierdziła obrażenia odniesione w związku z zatrzymaniem skarżącego. Ponadto stwierdzono podbiegnięcie krwawe na lewym ramieniu i w okolicy bocznej tułowia skarżącego (zob. paragraf 28 powyżej). W obdukcji stwierdzono ponadto, że otarcia na nadgarstkach skarżącego mogły być spowodowane zastosowaniem kajdanek.

71. W swoim postanowieniu w przedmiocie umorzenia prokurator przyjął, że skarżący odniósł obrażenia opisane w obdukcji (zob. paragraf 38 powyżej). Rząd twierdził, że przyczyny obrażeń skarżącego nie były poparte odpowiednimi dowodami. Nie przedstawił przy tym żadnych wyjaśnień, aby obalić domniemanie, że przedmiotowe obrażenia powstały w czasie, gdy skarżący pozostawał pod kontrolą funkcjonariuszy. Mając na względzie zaświadczenia lekarskie wydane w czasie pozbawienia wolności skarżącego i wnioski zawarte w obdukcji, Trybunał uznaje, że doznanie przez skarżącego obrażeń podczas zatrzymania nie budzi żadnych wątpliwości.

72. Trybunał powtarza, że uciekanie się w stosunku do osoby pozbawionej wolności lub, mówiąc ogólniej, mającej styczność z funkcjonariuszami organów ścigania, do użycia siły fizycznej, która nie była bezwzględnie konieczna z powodu zachowania tej osoby, umniejsza godności ludzkiej i zasadniczo stanowi naruszenie prawa wynikającego z art. 3 (zob. m.in. *Ribitsch przeciwko Austrii*, 4 grudnia 1995 r., § 38, seria A nr 336; *El-Masri przeciwko byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii* [WI], skarga nr 39630/09, § 207, ETPCz 2012, oraz *Bouyid, op. cit.*, § 88).

73. Użycie siły przez policję, w szczególności w ramach wykonywania czynności zatrzymania, nie zawsze jest sprzeczne z art. 3 Konwencji. Jednak zgodnie z utrwalonym orzecznictwem taka siła nie jest sprzeczna z tym artykułem tylko wtedy, gdy jest niezbędna i nie jest nadmierna (zob. m.in. *Ivan Vasilev przeciwko Bułgarii*, skarga nr 48130/99, § 63, 12 kwietnia 2007 r. oraz *Lewandowski i Lewandowska przeciwko Polsce*, skarga nr 15562/02, § 59, 13 stycznia 2009 r.). W przypadku doznania obrażeń z rąk policji ciężar wykazania, że siła była konieczna, spoczywa na Rządzie (zob. m.in. *Rehbock przeciwko Słowenii*, skarga nr 29462/95, § 72 *in fine*, ECTPCz 2000-XII, *Altay przeciwko Turcji*, skarga nr 22279/93, § 54, 22 maja 2001 r. oraz *Boris Kostadinov przeciwko Bułgarii*, skarga nr 61701/11, § 53, 21 stycznia 2016 r.). Trybunał przywiązuje szczególną wagę do rodzaju doznanych obrażeń i

okoliczności, w jakich użyto siły (zob. *RL i M.-JD przeciwko Francji*, skarga nr 44568/98, § 68, 19 maja 2004 r. oraz *Tzekov przeciwko Bułgarii*, skarga nr 45500/99, § 57, 23 lutego 2006 r.).

74. Trybunał przypomina, że nawet w najtrudniejszych okolicznościach, takich jak walka z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną, art. 3 bezwzględnie zakazuje stosowania tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, niezależnie od zachowania danej osoby (zob. m.in. *Gäfgen przeciwko Niemcom* [WI], skarga nr 22978/05, § 87, ETPCz 2010 oraz *El-Masri, op. cit.*, § 195). Ponadto osoby rzeczywiście pozbawione wolności, a szerzej wszystkie osoby pozostające pod kontrolą policji lub podobnego organu, znajdują się we wrażliwym położeniu. W związku z powyższym władze mają obowiązek je chronić (zob. *Bouyid*, § 107, *op. cit.*).

75. Zdaniem Trybunału konieczne jest rozróżnienie dwóch etapów czynności policyjnej. Pierwszy etap trwał do momentu ujęcia skarżącego i założenia mu kajdanek, tj. znalezienia się pod faktyczną kontrolą funkcjonariuszy policji. Drugi etap dotyczył okresu po obezwładnieniu skarżącego.

76. W odniesieniu do pierwszego etapu Trybunał zauważa, że prokurator wskazał, że funkcjonariusz R. użył paralizatora elektrycznego, ponieważ skarżący, leżąc na podłodze, trzymał ręce pod ciałem, odmówił założenia kajdanek i usiłował zrzucić funkcjonariusza. Wygląda na to, że prokurator przyznał, że wobec skarżącego nie zastosowano innych środków przymusu bezpośredniego (zob. paragrafy 32–33 i 35 powyżej). Rząd twierdził, że zastosowanie środków przymusu bezpośredniego spowodowane było niepodporządkowaniem się przez skarżącego poleceniom policjantów (zob. paragraf 64 powyżej). Skarżący twierdził natomiast, że wykonywał polecenia, a mimo to był uderzany i kopany przez funkcjonariuszy (zob. paragrafy 20 i 58 powyżej). Uwzględniając sprzeczne wyjaśnienia/zeznania, a także uchybienia stwierdzone w postępowaniu przygotowawczym (zob. paragrafy 90–94 poniżej), Trybunał nie jest w stanie ustalić, czy użycie siły przez policjantów na pierwszym etapie czynności było nadmierne (zob., *mutatis mutandis*, *Karbowniczek przeciwko Polsce*, skarga nr 22339/08, § 58, 27 września 2011 r.). W jego ocenie nie ma potrzeby dalszego badania tej sprawy, ponieważ w każdym razie dochodzi do naruszenia art. 3 Konwencji z przyczyn wskazanych poniżej.

77. Trybunał musi w istocie ocenić użycie siły w okresie następującym po obezwładnieniu skarżącego. Ustalono już, że skarżący miał podbiegnięcia krwawe i obrzęk lewej części twarzy, a także podbiegnięcia krwawe na lewym ramieniu i bocznej części tułowia. Biegły z zakresu medycyny sądowej wskazał, że podbiegnięcia krwawe na twarzy i tułowiu mogły wynikać z kopnięć. Ustalenia te wydają się być zbieżne ze złożoną przez skarżącego relacją z przebiegu jego zatrzymania. Na podstawie dostępnego materiału Trybunał nie jest w stanie dokładnie określić, w jaki sposób doszło

do zadania przedmiotowych obrażeń na twarzy, lewym ramieniu i w bocznej części tułowia skarżącego. Zauważa, że prokurator nie wyjaśnił pochodzenia tych obrażeń, lecz stwierdził, że nie może przypisać ich działaniom policjantów. Jednocześnie prokurator zasugerował, że obrażenia były skutkiem ubocznym czynności policyjnej, która wymagała sprawnego przeprowadzenia. Trybunał nie może zgodzić się z tym stwierdzeniem. Stwierdza, że ani prokurator ani Rząd nie przedstawili dowodów na to, że w okresie następującym po obezwładnieniu skarżącego jego zachowanie mogło uzasadniać użycie wobec niego siły, co spowodowało powstanie obrażeń. Tym samym Rząd nie wykazał, że użycie przez policjantów siły na tym etapie czynności policyjnej było bezwzględnie konieczne.

78. Skarżący skarżył się również na wielokrotne stosowanie paralizatora elektrycznego i bicie po tym, jak został obezwładniony w mieszkaniu i w drodze na komisariat policji (zob. paragraf 20 powyżej). W związku z powyższym Trybunał zauważa, że pozostaje niejasne, ile razy funkcjonariusze użyli paralizatora, lecz z zeznań dokonującego zatrzymania funkcjonariusza R. wynika, że użył go więcej niż raz (zob. paragraf 32 powyżej). Poza ogólnym stwierdzeniem, że broni użyto zgodnie z procedurą, postępowanie przygotowawcze nie przyczyniło się do wyjaśnienia tej istotnej okoliczności. Skarżący twierdził, że funkcjonariusze wielokrotnie razili go paralizatorem w różne części ciała. To twierdzenie o wielokrotnym stosowaniu paralizatora wydaje się znajdować potwierdzenie w obdukcji, w której stwierdzono, że kanciaste otarcia na plecach skarżącego mogły powstać w wyniku użycia tego rodzaju broni. Sposób użycia paralizatora i ślady pozostawione na plecach skarżącego świadczą o użyciu paralizatora w trybie „zbliżeniowym” (paraliżującym). CPT zauważył, że ten sposób użycia powoduje bardzo intensywny, zlokalizowany ból, z możliwością oparzeń skóry (zob. paragraf 53 powyżej).

79. W tym względzie Trybunał zauważa ponadto, że art. 16 ustawy o Policji, w obowiązującym wówczas brzmieniu, pozwalał jedynie na użycie siły niezbędnej do zapewnienia podporządkowania się poleceniom. Ponadto odpowiednie rozporządzenie przewidywało możliwość użycia siły przez policjanta wyłącznie po uprzedzeniu, chyba że zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem dla życia, zdrowia lub mienia (§ 1 ust. 2 i § 1 ust. 3). Przepisy § 8 rozporządzenia przewidywał również możliwość zastosowania paralizatora, jeżeli zastosowanie innych środków przymusu bezpośredniego było niemożliwe albo okazało się bezskuteczne (zob. paragrafy 49–51 powyżej).

80. Mając na uwadze powyższe, Trybunał stwierdza, że nie wykazano, by użycie siły przez policję w okresie następującym po obezwładnieniu skarżącego było niezbędne ze względu na zachowanie skarżącego, i tym samym [było ono] nadmierne. Ponadto wydawało się niezgodne z polskim prawem, które wymagało, by użycie siły było ograniczone do osiągnięcia podporządkowania się poleceniom policjantów.

81. Biorąc pod uwagę charakter obrażeń skarżącego oraz związane z nimi cierpienie fizyczne i psychiczne, Trybunał stwierdza, że przedmiotowe traktowanie w okresie następującym po obezwładnieniu skarżącego stanowiło nieludzkie i poniżające traktowanie.

82. W związku z powyższym doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie materialnym.

2. *Aspekt proceduralny art. 3*

(a) **Stanowisko skarżącego**

83. Skarżący twierdził, że postępowanie przygotowawcze w niniejszej sprawie było pobieżne. Podstawą odmowy uznania, że skarżący padł ofiarą złego traktowania, były wyłącznie zeznania funkcjonariuszy policji. Wszyscy funkcjonariusze zeznawali na własną korzyść i usiłowali uniknąć odpowiedzialności. Do ich zeznań należy podchodzić ze szczególną ostrożnością; nie było podstaw do dania im większej wiary niż zeznaniom skarżącego i innych zatrzymanych.

(b) **Stanowisko Rządu**

84. Rząd stwierdził, że w dniu 27 czerwca 2011 r. skarżący złożył zawiadomienie przeciwko funkcjonariuszom Policji, a postępowanie wszczęto jeszcze tego samego dnia. Formalne postępowanie po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających wszczęto w dniu 27 lipca 2011 r. Śledztwo przekazano Prokuraturze Okręgowej w Bydgoszczy w celu zapewnienia jego niezależnego charakteru.

85. Prokurator otrzymał cały niezbędny materiał dowodowy w sprawie, w szczególności zeznania funkcjonariuszy policji i obdukcję dotyczącą obrażeń skarżącego. Prokurator szczegółowo zapoznał się z całym materiałem dowodowym i wyczerpująco uzasadnił swoją decyzję. Po przesłuchaniu wszystkich świadków i uwzględnieniu obdukcji prokurator stwierdził, że skarżący odniósł opisane w niej obrażenia. Niemniej jednak, mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, prokurator nie mógł jednoznacznie stwierdzić, że obrażenia powstały w wyniku podjętych przez funkcjonariuszy działań.

86. Ponadto zarzuty skarżącego zostały poddane należytej ocenie przez Sąd Rejonowy w postanowieniu z dnia 18 marca 2013 r. Sąd zgodził się z ustaleniami prokuratora i uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne. Ogółem postępowanie przygotowawcze w sprawie zarzutów złego traktowania zostało przeprowadzone w sposób dokładny i skuteczny, stosownie do wymogów art. 3.

(c) Ocena Trybunału

(i) Zasady ogólne

87. Ogólne zasady dotyczące wynikającego z art. 3 Konwencji proceduralnego obowiązku Wysokich Układających się Stron przeprowadzenia dochodzenia w sprawie złego traktowania przez funkcjonariuszy państwowych zostały również szczegółowo przedstawione w paragrafach 115-23 wyroku Trybunału w sprawie *Bouyid (op. cit.)*.

(ii) Zastosowanie w niniejszej sprawie

88. Przedstawiony przez skarżącego w zawiadomieniu złożonym organom ścigania zarzut poddania go przez policjantów złemu traktowaniu podczas zatrzymania był uprawdopodobniony (*arguable*). Zawiadomienie zostało złożone wkrótce po wydarzeniach i poparte dowodami medycznymi i zdjęciami, na których widniały rozległe siniaki na twarzy i innych częściach ciała, jak również oparzenia na plecach (zob. paragraf 18 powyżej). Władze były zatem zobowiązane do przeprowadzenia skutecznego postępowania przygotowawczego w sprawie zarzutu złego traktowania skarżącego.

89. Trybunał przypomina, że obowiązek prowadzenia skutecznego postępowania przygotowawczego nie jest obowiązkiem osiągnięcia rezultatów, ale środków, które należy zastosować. Wszelkie niedostatki postępowania, które ograniczają możliwość ustalenia przyczyny obrażeń lub tożsamości osób odpowiedzialnych, mogą jednak zwiększać ryzyko niedochowania wymaganego standardu skuteczności (zob. *Bouyid, op. cit.*, § 120).

90. Trybunał zauważa, że postępowanie przygotowawcze nie przyniosło odpowiedzi na szereg istotnych pytań, które pojawiły się w sprawie, a mianowicie, w jaki dokładnie sposób funkcjonariusze użyli siły wobec skarżącego, czy jej użycie było proporcjonalne i jakie było źródło stwierdzonych obrażeń. Są to istotne uchybienia w zakresie prowadzenia postępowania przygotowawczego w sprawie zarzutu złego traktowania przez policjantów, biorąc pod uwagę odniesione przez skarżącego obrażenia.

91. W odniesieniu do użycia paralizatora elektrycznego w postępowaniu przygotowawczym ustalono, że użycie paralizatora w stosunku do skarżącego nastąpiło w celu zmuszenia go do podporządkowania się poleceniu (zob. paragraf 35 powyżej). Jednakże dla Trybunału analiza użycia paralizatora elektrycznego jest nieodpowiednia. W postępowaniu przygotowawczym nie ustalono istotnych okoliczności faktycznych sprawy. W szczególności prokurator nie ustosunkował się do zarzutów skarżącego, dotyczących wielokrotnego użycia paralizatora elektrycznego już po obezwładnieniu skarżącego na ziemi i w drodze na komisariat policji. Prokurator nie ustosunkował się również do zarzutów bicia podczas przewożenia skarżącego, a następnie w trakcie zatrzymania policyjnego.

92. Ponadto nie przeprowadzono odpowiedniej analizy zgodności zastosowania paralizatora z prawem. Prokurator stwierdził, że paralizatora użyto „zgodnie z procedurą”, bez wgłębiania się w szczegóły. Z kolei Sąd Rejonowy ogólnie odniósł się do art. 16 ust. 1 i 2 ustawy o Policji oraz rozporządzenia w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego. Władze nie przeanalizowały jednak, czy przestrzegano przepisów regulujących zastosowanie paralizatora elektrycznego, w szczególności przepisu § 8 rozporządzenia.

93. W ocenie Trybunału konieczność stosowania paralizatora elektrycznego przez policję podczas zatrzymania należy badać w rygorystyczny sposób, ponieważ wiadomo, że wyładowania elektrowstrząsowe generowane w trybie zbliżeniowym powodują intensywny ból i czasowe obezwładnienie (zob. *Anzhelo Georgiev i Inni przeciwko Bułgarii*, skarga nr 51284/09, § 75, 30 września 2014 r.).

94. Władze powinny w każdym przypadku podjąć poważną próbę ustalenia, jaki był przebieg wydarzeń i nie powinny pochopnie czy bezzasadnie zamykać postępowania przygotowawczego (zob. *Bouyid, op. cit.*, § 123). Tymczasem w niniejszej sprawie władze bezkrytycznie dały wiarę ośmiu zeznaniom funkcjonariuszy policji, członkom wyspecjalizowanego oddziału antyterrorystycznego, pomijając fakt, że bez wątplenia byli oni zainteresowani wynikiem sprawy oraz zmniejszeniem zakresu ich odpowiedzialności (zob. *Lewandowski i Lewandowska, op. cit.*, § 73). Przedstawioną przez skarżącego wersję wydarzeń, popartą zaświadczeniami lekarskimi, która była ponadto zbieżna z zeznaniami czterech innych zatrzymanych wraz ze skarżącym, uznano w postępowaniu przygotowawczym za znacznie mniej wiarygodną. Ponadto prokurator nie wziął pod uwagę faktu, że przed wydaniem przez niego postanowienia skarżący i jego rzekomi współnicy zostali oczyszczeni ze wszelkich zarzutów udziału w porwaniu.

95. Mając na uwadze powyższe, Trybunał stwierdza, że przeprowadzone w niniejszej sprawie śledztwo nie spełniało wymaganego standardu skuteczności.

96. Z powyższego wynika, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym.

II. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

97. Art. 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

98. Skarżący domagał się kwoty 60 000 euro (EUR) tytułem słusznego zadośćuczynienia, nie precyzując charakteru szkody. Wskazał na dotkliwość cierpienia fizycznego i psychicznego, którego doświadczył.

99. Rząd twierdził, że w okolicznościach sprawy żądanie było rażąco wygórowane i powinno zostać odrzucone. Tytułem ewentualnym Rząd zwrócił się do Trybunału o ocenę kwestii odszkodowania w świetle jego orzecznictwa dotyczącego podobnych spraw, z należyтым uwzględnieniem krajowej sytuacji gospodarczej.

100. Trybunał stwierdził, że w sprawie skarżącego doszło do naruszenia art. 3 zarówno w jego aspekcie materialnym jak i proceduralnym. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy oraz dokonując oceny na zasadzie słuszności, Trybunał przyznaje skarżącemu kwotę 25 000 EUR tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

B. Koszty i wydatki

101. Skarżący domagał się kwoty w nieokreślonej wysokości tytułem zwrotu kosztów i wydatków poniesionych przed sądami krajowymi i przed Trybunałem.

102. Rząd twierdził, że skarżący nie określił żądanej kwoty. Twierdził również, że skarżący nie wykazał zasadności objętych żądaniem kosztów, a tym samym nie uczynił zadość wymogom Reguły 60 §§ 1-2 Regulaminu Trybunału.

103. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżącemu przysługuje prawo do zwrotu poniesionych kosztów i wydatków, jeżeli wykaże, że były one rzeczywiście i koniecznie poniesione oraz że są uzasadnione co do wysokości. Trybunał wskazuje, że skarżący nie określił kwoty swojego żądania. Nie przedstawił on również żadnych dokumentów świadczących o tym, że rzeczywiście poniósł koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądami krajowymi lub w Strasburgu. W tych okolicznościach i mając na uwadze treść Reguły 60 §§ 2 i 3 Regulaminu, Trybunał odrzuca żądanie zwrotu kosztów i wydatków.

C. Odsetki za zwłokę

104. Trybunał za słuszne uznaje wyznaczenie wysokości odsetek za zwłokę na podstawie marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego powiększonej o trzy punkty procentowe.

Z POWYŻSZYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ
JEDNOGŁOŚNIE

1. *uznaje* skargę za dopuszczalną;
2. *uznaje*, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie materialnym;
3. *uznaje*, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym;
4. *uznaje*
 - (a) że pozwane państwo winno, w terminie trzech miesięcy od daty, w której niniejszy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, uiścić na rzecz skarżącego kwotę 25 000 EUR (dwadzieścia pięć tysięcy euro) plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, przeliczoną na walutę pozwanego państwa według kursu obowiązującego w dniu płatności;
 - (b) że od upływu wyżej wskazanego terminu trzech miesięcy aż do momentu uregulowania należności, należne będą odsetki zwykłe od określonej powyżej kwoty, naliczone według stopy równej marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;
5. *oddala* pozostałą część roszczenia skarżącego dotyczącego słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie dnia 23 maja 2019 r. zgodnie z Regulą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Abel Campos
Kancierz

Linus-Alexandre Sicilianos
Przewodniczący

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i Regulą 74 § 2 Regulaminu Trybunału do niniejszego wyroku załączono zgodną opinię odrębną sędziów Turković i Eicke'a.

L.-A. S.
A.C.

ZGODNA OPINIA ODREBNA SĘDZIÓW TURKOVIĆ I EICKE’A

Wprowadzenie

1. Wprawdzie podzielamy stanowisko, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 3 Konwencji zarówno w aspekcie proceduralnym jak i materialnym, jednak w odniesieniu do naruszenia w aspekcie materialnym zasadniczo nie zgadzamy ani ze stwierdzeniem większości zawartym w § 75 dotyczącym „rozdzieleni[a] dwóch etapów czynności policyjnej”, ani z wyciągniętym wnioskiem, a raczej niewyciągnięciem wniosku w odniesieniu do pytania, czy postępowanie organów na „pierwszym etapie” (również) stanowiło naruszenie art. 3 w aspekcie materialnym.

2. Zanim uzasadnimy nasze odmienne stanowisko, chcemy podkreślić znaczenie pracy wykonanej przez Komitet ds. Zapobiegania Torturom (CPT) w odniesieniu do stosowania paralizatorów elektrycznych w ramach wykonywania czynności organów ścigania, a w szczególności podczas dokonywania czynności zatrzymania (zob. §§ 53 i 54). To dopiero drugi raz, kiedy Trybunał miał okazję zająć się kwestią stosowania paralizatorów elektrycznych (pierwszy raz miał miejsce w sprawie *Anzhelo Georgiev i Inni przeciwko Bułgarii*, skarga nr 51284/09, 30 września 2014 r.). W niniejszym wyroku odpowiednio podkreślono i podzielono wnioski CPT dotyczące ich stosowania, określone w 20. sprawozdaniu ogólnym z dnia 26 października 2010 r. w kontekście art. 3 Konwencji.

3. Mając na uwadze przedstawione Trybunałowi dowody i wnioski CPT oraz w świetle spójnego orzecznictwa Trybunału, z przytoczonych poniżej względów wydaje nam się jasne, że w niniejszej sprawie Trybunał nie miał innego wyjścia, jak stwierdzić, że do naruszenia art. 3 w aspekcie materialnym doszło w odniesieniu do całej czynności albo – gdyby przyjąć rozróżnienie dokonane przez większość – że do wyraźnego naruszenia art. 3 doszło na „pierwszym etapie” zatrzymania, a stwierdzona niemożność ustalenia przez większość, czy użycie siły na tym „pierwszym etapie” było nadmierne, jest niezgodna z utrwalonym orzecznictwem Trybunału i w istocie stanowi niczym nieuzasadnione odwrócenie ciężaru dowodu wbrew podstawowym wartościom społeczeństwa demokratycznego określonym w art. 3.

Dwa etapy

4. W § 75 większość twierdzi, że „konieczne” jest rozróżnienie dwóch etapów danej czynności policyjnej, nie uzasadniając przy tym, dlaczego jest to „konieczne”. Takiego rozróżnienia nie wymaga ani nawet nie sugeruje orzecznictwo Trybunału. Również w wyroku ani w uwagach stron

nie ma żadnej sugestii, że sam skarżący starał się odróżnić dwa „etapy” czynności zatrzymania.

5. Istotne aspekty skargi skarżącego przed tutejszym Trybunałem podsumowano w § 55 jako „złe traktowanie podczas zatrzymania skarżącego”. O tym, że skarga była w rzeczywistości jedną skargą dotyczącą całej czynności zatrzymania, dodatkowo świadczą twierdzenia skarżącego przytoczone w §§ 58 i 61:

„Podczas zatrzymania policja użyła nieproporcjonalnej siły, mimo że skarżący nie stawiał oporu i podporządkował się wydanym poleceniom. Skarżący twierdził, że podczas zatrzymania policjanci uderzali go w twarz, głowę, plecy i nogi, kopali go w twarz, razili go prądem w różne części ciała za pomocą paralizatora elektrycznego, zmusili go do wypicia krwi z podłogi oraz dusili okręconą wokół szyi koszulką. [...]

[...]

Wszyscy zatrzymani twierdzili, że policjanci zachowywali się brutalnie. Zatrzymani nie stawiali oporu i podporządkowywali się wydawanym im podczas zatrzymania poleceniom. Tym samym nie zachodziła konieczność zastosowania paralizatora elektrycznego czy innych środków przymusu bezpośredniego. Co więcej, liczna grupa policjantów wdzierających się do mieszkania i używających granatów hukowych była dla wszystkich zatrzymanych całkowitym zaskoczeniem, co wyeliminowało wszelki opór z ich strony”.

6. W świetle powyższego nie dostrzegamy powodu, a już z pewnością „konieczności”, tworzenia czegoś, co wydaje się nam sztucznym rozróżnieniem między dwoma „etapami” czynności zatrzymania, zamiast potraktowania całej czynności (tj. obu jej „etapów”) jako jednej czynności będącej przedmiotem jednej skargi.

„Pierwszy etap”

7. Przyjmując na potrzeby niniejszej opinii wprowadzone przez większość rozróżnienie, w świetle dowodów w odniesieniu do początkowych/wczesnych etapów zatrzymania („pierwszy etap”) jasne jest, że w niniejszej sprawie czynności policyjnej dokonano w ramach postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie najcięższego przestępstwa, a mianowicie porwania. Tym samym wydaje się również (choć nie ma to absolutnie żadnego znaczenia dla oceny na gruncie art. 3), że zatrzymanie miało miejsce „po fakcie”, tj. po zapłaceniu części okupu i uwolnieniu pokrzywdzonej, a zatem – w przeciwieństwie do wyjaśnień, które próbowano podnosić w sprawie *Gäfgen przeciwko Niemcom* [WI], skarga nr 22978/05, ETPCz 2010 – brak było jakiegokolwiek intencji ratowania życia czy zapobieżenia pogorszeniu się sytuacji pokrzywdzonej.

8. Oceniając zarzuty skarżącego na gruncie art. 3, należy zauważyć, że w treści § 71 oraz przez odniesienie do całej czynności zatrzymania i przed rozróżnieniem dwóch „etapów” tej czynności, w wyroku wyjaśniono, że „[m]ając na względzie zaświadczenia lekarskie wydane w czasie pozbawienia wolności skarżącego i opinię biegłych, [...] doznanie przez skarżącego obrażeń podczas zatrzymania nie budzi żadnych wątpliwości”.

9. Wskazane w wyroku dowody związane z „pierwszym etapem” dodatkowo świadczą o tym, że:

a) chociaż zatrzymanie miało miejsce w mieszkaniu, w którym przebywało kilka osób, spośród pięciu osób znajdujących się w mieszkaniu tylko dwie osoby (skarżący i jego dziewczyna) były poszukiwane i zostały zatrzymane w związku z porwaniem, pozostałe trzy osoby zatrzymano zaś w związku z podejrzeniem posiadania środków odurzających (§ 26);

b) czynność zatrzymania przeprowadziło 15 funkcjonariuszy Policji, w tym 8 funkcjonariuszy z wyspecjalizowanego oddziału antyterrorystycznego, którzy „wyposażeni byli w karabiny, kaski i kamizelki kuloodporne i nosili kominiarki” i którzy użyli granatu hukowego (§ 31) w celu wtargnięcia do mieszkania;

c) (jak potwierdził sam funkcjonariusz policji i ustalił prokurator) w chwili pierwszego zastosowania wobec skarżącego paralizatora elektrycznego skarżący „leżał na podłodze z rękoma pod sobą”, a jeden z funkcjonariuszy „siedział na skarżącym”. Tymczasem, jak wynika z zeznań tego samego funkcjonariusza, postanowił on zastosować wobec skarżącego paralizator elektryczny „biorąc pod uwagę ryzyko, że [skarżący] mógł mieć broń palną i widząc, że [skarżący] odmówił założenia kajdanek” (§ 32); oraz

d) (jak potwierdziła jedna z pozostałych osób przebywających w mieszkaniu) po tym, jak policjanci wydali wszystkim polecenie położenia się na podłogę, skarżący „został kopnięty i uderzony przez trzech policjantów, i [...] porażony paralizatorem” (§ 25).

10. Ogólne zasady leżące u podstaw podejścia Trybunału do zarzutu traktowania sprzecznego z wymogami określonymi w art. 3 osoby, która znajduje się pod całkowitą lub znaczną kontrolą policji, są dobrze znane, a wyrok prawidłowo ogranicza się (§ 67) do odesłania do odpowiednich paragrafów zawartych w niedawno wydanym wyroku Trybunału w sprawie *Bouyid przeciwko Belgii* [WI], skarga nr 23380/09, 28 września 2015 r.

11. Jednak w świetle stwierdzenia większości, zgodnie z którym „[u]względniając sprzeczne wyjaśnienia/zeznanie, a także uchybienia stwierdzone w postępowaniu przygotowawczym (...), Trybunał nie jest w stanie ustalić, czy użycie siły przez policjantów na pierwszym etapie czynności było nadmierne” (§ 76), warto wskazać, jakie są – moim zdaniem – kluczowe elementy podejścia Trybunału w przedmiocie oceny dowodów w takich przypadkach:

„Zarzuty dotyczące złego traktowania sprzecznego z art. 3 muszą być poparte odpowiednimi dowodami. Przy ocenie tych dowodów Trybunał przyjmuje standard dowodowy „ponad uzasadnioną wątpliwość”, przy czym dodaje, że taki dowód może wynikać ze współlistnienia wystarczająco mocnych, jasnych i zbieżnych wniosków lub podobnych niewzruszalnych domniemań faktycznych (...).

W tej ostatniej kwestii Trybunał wyjaśnił, że w przypadku gdy o danych zdarzeniach wiedzę, w całości lub w znacznej części, posiadają wyłącznie władze, tak jak to ma miejsce w przypadku osób pozbawionych wolności, istnieje silne domniemanie faktyczne w odniesieniu do obrażeń powstałych w okresie pozbawienia wolności. W takiej sytuacji to na Rządzie spoczywa ciężar przedstawienia zadowalającego i przekonującego wyjaśnienia w postaci dowodów pozwalających na ustalenie okoliczności, które rodzą wątpliwości co do przebiegu wydarzeń przedstawionego przez pokrzywdzonego (...). W braku takiego wyjaśnienia Trybunał może wyciągnąć wnioski, które mogą być niekorzystne dla Rządu (...). Jest to podyktowane tym, że osoby pozbawione wolności znajdują się we wrażliwej sytuacji, a władze mają obowiązek je chronić (zob., między innymi, *Salman, op. cit.*, § 99). (Bouyid w §§ 82-83, podkreślenie własne).

Trybunał wskazuje, że art. 3 nie zabrania użycia siły w pewnych ściśle określonych okolicznościach. Jednak użycie siły jest możliwe tylko wtedy, gdy jest to niezbędne i nie jest nadmierne (...). W przypadku gdy osoba ma do czynienia z policją lub innymi funkcjonariuszami publicznymi, użycie siły fizycznej, która nie była podyktowana zachowaniem tej osoby, uwłacza godności człowieka i co do zasady stanowi naruszenie art. 3 Konwencji (...). Tak rygorystyczne podejście do zasady proporcjonalności zostało przyjęte przez Trybunał także w odniesieniu do sytuacji, w których jednostka znajdowała się już pod pełną kontrolą policji (...). Szczególną wagę Trybunał przywiązuje również do rodzaju doznanych obrażeń i okoliczności, w jakich użyto siły (...).

W przypadku doznania obrażeń z rąk policji ciężar wykazania, że użycie siły było konieczne, spoczywa na Rządzie (...). (Anzhelo Georgiev, §§ 66 - 67, podkreślenie dodano)”.
 12. Przenosząc powyższe zasady na grunt podsumowanych powyżej okoliczności niniejszej sprawy, należy pamiętać:

a) o przytoczonym w § 70 sprawozdania z 2010 r. stanowisku CPT (które, chociaż nie zostało przytoczone w wyroku, zostało powtórzone przez CPT w § 22 sprawozdania z wizyty w Polsce w 2017 r., § 54 wyroku), zgodnie z którym „paralizatory elektryczne mogą być używane wyłącznie wtedy, gdy występuje rzeczywiste i bezpośrednie zagrożenie życia lub ryzyko poważnych obrażeń. Niedopuszczalne jest użycie takiej broni wyłącznie w celu zmuszenia osoby do podporządkowania się wydanemu poleceniu. Co więcej, użycie takiej broni powinno być dopuszczalne wyłącznie wtedy, gdy łagodniejsze środki przymusu (negocjacje i perswazja, ręczne techniki kontroli itp.) okazały się bezskuteczne lub ich zastosowanie jest niemożliwe oraz jeżeli jest jedyną możliwą alternatywą dla zastosowania metody stwarzającej większe ryzyko obrażeń czy śmierci (np. broni palnej)” oraz

b) o tym, że w § 72 tego sprawozdania (§ 53 wyroku) CPT jako przykład „niewłaściwego użycia” paralizatora elektrycznego wskazuje „wielokrotne porażanie leżących na ziemi osób”.

13. W świetle dowodów przedstawionych przed Trybunałem, w tym zeznań złożonych przez danego funkcjonariusza Policji, oraz uwzględniając udzielone przez CPT wskazówki, jest oczywiste, że brak „satisfakcjonującego i przekonującego wyjaśnienia” ze strony Rządu pozwanego państwa, oznacza „silne domniemania faktyczne” prowadzące do nieuchronnego wniosku, że użyta siła była nadmierna i że stanowiła naruszenie art. 3 Konwencji w aspekcie materialnym.

14. Tymczasem Rząd pozwanego państwa ani władze krajowe nie przedstawiły takiego „satisfakcjonującego i przekonującego wyjaśnienia”. Wręcz przeciwnie, zgodnie z treścią § 76 wyroku, Rząd zasadniczo próbował usprawiedliwić użycie paralizatora elektrycznego wobec osoby leżącej na ziemi z rękoma pod ciałem „odmową wykonania przez skarżącego wydanych przez policjantów poleceń”. Jak jasno wynika z wniosków CPT takie wyjaśnienie z założenia nie może być wystarczające, a wielokrotne użycie paralizatora elektrycznego wobec leżącej na ziemi osoby stanowi niewłaściwe użycie takiej broni. Nie przedstawiono jednak dalszych wyjaśnień ani nie próbowano uzasadnić użycia paralizatora elektrycznego. Jak wynika z treści §§ 90-95 wyroku, krajowe postępowanie przygotowawcze, a tym samym Rząd pozwanego państwa przed Trybunałem, „nie udzieliło odpowiedzi na wiele kluczowych pytań, które pojawiły się w sprawie, a mianowicie, w jaki dokładnie sposób funkcjonariusze użyli siły wobec skarżącego, czy jej użycie było proporcjonalne i jakie było źródło stwierdzonych obrażeń” ani „nie ustosunkowa[no] się do zarzutów skarżącego dotyczących wielokrotnego użycia paralizatora elektrycznego już po obezwładnieniu skarżącego na ziemi”.

15. W konsekwencji wydaje nam się, że Trybunał mógł jedynie stwierdzić, podobnie jak w sprawie *Anzhelo Georgiev*, § 78, że władze nie sprostały w sposób zadowalający ciężarowi wykazania, że przedstawiona przez skarżącego wersja zdarzeń nie zasługuje na wiarę, ani nie przytoczyły przekonujących argumentów uzasadniających stopień użycia siły wobec skarżącego, a co za tym idzie wyrazić przekonanie, że na „pierwszym etapie” czynności policyjnej, która miała miejsce w dniu 11 czerwca 2011 r., policja poddała skarżącego traktowaniu sprzecznemu z art. 3 Konwencji.

16. Stwierdzenie przez większość „braku możliwości” rozstrzygnięcia tej kwestii i odmowa wyciągnięcia ostatecznego wniosku co do traktowania na „pierwszym etapie” zatrzymania, która to kwestia wymagała odpowiedzi tylko dlatego, że większość zdecydowała się rozróżnić poszczególne „etapy” zatrzymania, jest nie tylko niezgodne z przyjętym przez Trybunał stanowiskiem na gruncie art. 3 w sprawach takich jak rozpatrywana sprawa, lecz stanowi nieuzasadnione odwrócenie ciężaru dowodu w zakresie

uzasadnienia użycia siły wobec osoby znajdującej się pod kontrolą lub w dyspozycji władz, wbrew podstawowym wartościom społeczeństwa demokratycznego określonym w art. 3.